

Włodzimierz Kamiński, FRÜHMITTELALTERLICHE MUSIK-INSTRUMENTE AUF POLNISCHEM GEBIET, [w:] *The Book of the First International Musicological Congress Devoted to the Works of Frederick Chopin*, Warszawa, 16th—22nd February 1960, Warszawa 1963, s. 551—558.

Artykuł ten jest drugą¹ z kolei pracą autora omawiającą zagadnienie wczesno-średniowiecznych instrumentów muzycznych, pochodzących z terenu Polski. Została ona napisana z okazji odbywającego w 1960 r. I Międzynarodowego Kongresu Muzykologicznego poświęconego twórczości Fryderyka Chopina i stanowi interesujący przyczynek do poznania tego mało do tej pory znanego problemu.

Na wstępie artykułu daje autor krótkie omówienie dotychczasowego stanu badań polskiego instrumentarium muzycznego. Przedstawia się on raczej skromnie, gdyż poza wcześniejszymi, dorywczymi akcjami² planowe i systematyczne badania nad wczesnośredniowiecznym instrumentarium muzycznym z terenu Polski rozpoczęło dopiero w 1956 r. Muzeum Instrumentów Muzycznych, Dział Muzeum Narodowego w Poznaniu. Dalej autor przedstawia źródła wiedzy w odniesieniu do interesującego nas tematu. Wiadomości dostarczają tutaj źródła pisane oraz ikonograficzne, jednak głównym materiałem są znaleziska poczynione w trakcie archeologicznych badań wykopaliskowych. Autor przechodzi dalej do omówienia poszczególnych okazów pod względem typologicznym, konstrukcyjnym i funkcjonalnym oraz porównań z danymi pochodzącymi ze źródeł pisanych. Rozróżnia cztery grupy instrumentów muzycznych staropolskich. Są to chordofony, aerofony, membranofony oraz idiofony.

Pierwszą grupę reprezentują dwa okazy z wczesnego średniowiecza oraz późniejsze „gęśle” staropolskie z XVI w. Bardzo interesującym okazem jest pięciostrunowy instrument pochodzący z wykopalisk w Gdańsku, pokrewny szwedzkiej strakeharpe (tzw. pramazanki), o pochodzeniu najprawdopodobniej rodzimym oraz podobny dwustrunowy, lecz o zadziwiająco miniaturowych rozmiarach okaz wykopany w Opolu.

¹ W. Kamiński, *Narzędzia dźwiękowe i instrumenty muzyczne na ziemiach polskich w świetle wykopalisk archeologicznych*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, nr 1 (58): 1960 (1961), s. 40—42.

² Por. np. T. Wiercowski, *Wczesnohistoryczne instrumenty muzyczne kultury staropolskiej z Wielkopolski i Pomorza*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 16: 1939, s. 348—356; K. Jażdżewski, *Najstarsze zachowane gęśle słowiańskie*, „Z otchłani wieków”, R. 19: 1950 z. 1—2, s. 13—18; T. Strumiłło, *Jeszcze o gęślach gdańskich*, tamże, R. 20: 1951 z. 5—6, s. 94—98; K. Jażdżewski, *Uwagi dodatkowe o gęślach gdańskich*, tamże, s. 99—101; W. Hołubowicz, L. Pietkiewicz, *Skrzypce polskie z XI w. z badań w Opolu*, „Archeologia Śląska”, t. 2: 1959, s. 191—198.

Autor odrzuca raczej hipotezę, że ten ostatni był sprzętem typu pochówkowego, gdyż przeprowadzone próby rekonstrukcji wykazały możliwość używania go jako normalnego instrumentu, choć o charakterze wybitnie „kameralnym”, ze względu na cichy, delikatny dźwięk. Na poparcie swych wywodów autor przytacza dane źródłowe, m. in. tak wiele wnoszące, jak przekaz mnicha z Elwangen Hermenryka Augeńskiego z pierwszej połowy IX w. o używaniu przez Słowian instrumentu określanego przez niego jako „psalterium”. Drugim znanym typem instrumentu staropolskiego, należącego do grupy chordofonów, są dwustrunowe „gęśle” staropolskie, znane nam dopiero w XVI w., choć i one były niewątpliwie używane już przed X w., gdyż odpowiadają opisowi zawartemu w przekazach pisanych, pochodzących z tego okresu. Autor omawia w swej pracy także kwestie terminologii tej grupy instrumentów zaznaczając, że niestety żadna z nazw nie zachowała się, z wyjątkiem określenia „gęśle”, co jednak jest określeniem ogólniejszym i oznacza po prostu instrument strunowy.

Grupa aerofonów jest bogato reprezentowana w materiale wykopaliskowym przez rozmaitego typu piszczałki i gwizdki. Szczególnie interesującymi, według autora, znaleziskami są piszczałki pochodzące z Kowalewka, pow. Kościan, Międzyrzeczka (m. pow.) oraz Opola, które kolejno reprezentują dwa stadia rozwojowe piszczałki podłużnej czopowej, stadium I oraz stadium III (instrument z Opola reprezentuje tzw. piszczałkę jednoręczną). Jako kryterium wyróżniające poszczególne typy bierze autor ukształtowanie części przyustnej wraz z czopem oraz ilość otworów. Jeśli chodzi o licznie spotykane różnego rodzaju gwizdki, były to prawdopodobnie narzędzia dźwiękowe o charakterze sygnalizacyjnym bądź też stosowane w łowiectwie jako wabiki. Także tutaj jest niezmiernie interesujące śledzenie ewolucji różnych sposobów zadęcia.

Trzecią grupę instrumentów, membranofony (bębny), znamy niestety jedynie z przekazów pozostawionych przez kronikarzy, gdyż nie napotkano do tej pory żadnych relikwów tego rodzaju w materiale wykopaliskowym. Autor tłumaczy ten fakt nietrwałością surowca, z jakiego były wykonane.

Licznie natomiast reprezentowana jest grupa idiofonów, do której zalicza się wszelkie rodzaje gruchawek, choć nie miały one raczej związku z praktyką muzyczną. Jedynym instrumentem muzycznym należącym do grupy idiofonów jest „tario” lub „tarka”, znalezione w dwunastowiecznej warstwie w Opolu. Tego rodzaju instrumenty występują u Słowian, a także Alamanów już znacznie wcześniej.

Autor wspomina w ramach inych typów instrumentów o organach poświadczonych źródłowo w XII w. oraz znanych od końca XII w. lutniach, instrumentach smyczkowych i trąbkach.

Na koniec kilka uwag poświęca autor sprawie pochodzenia omawianych instrumentów. Otóż sądzi on, że są one tworem rodzimym, gdyż mimo pewnych nawiązań czy pierwowzorów, obcych wszystkie omówione wyżej okazy, nie licząc organów (i chyba trąbki?), posiadają cechy odrębne, odmienne od okazów znanych z dalszych terenów, względnie opisanych przez dawnych kronikarzy. Stąd autor wyciąga wniosek, że mimo pewnych wpływów obcych w okresie rzymskim i wędrowek ludów w zasadzie instrumentarium staropolskie kształtowało się samodzielnie, a z ingerencją wpływów obcych w szerszym znaczeniu można się liczyć dopiero od przełomu XIII/XIV w.

Omawiany artykuł stanowi podsumowanie stanu badań nad wczesnośredniowiecznym instrumentarium polskim. Autor przedstawiając szczegółowo kolejne znaleziska uzyskane w trakcie wykopalisk zaszeregowuje je równocześnie do poszczególnych grup, w zależności od reprezentowanego przez nie typu. Szczególnie interesująca jest

część artykułu omawiająca grupę chordofonów ze względu na uzyskane w ostatnich latach dwa okazy znalezione w Gdańsku i Opolu.

Jak już wspomniano, Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu specjalizuje się, między innymi, w badaniach nad instrumentarium wczesnośredniowiecznym. Stąd więc wywody autora dotyczące tak prób rekonstrukcji znalezionych okazów, przynależności typologicznej, jak i ogólnie nazewnictwa są tym bardziej interesujące i przydatne naukowo, że poparte rzetelną wiedzą i studiami nad tym mało znanym dotąd zagadnieniem. Już tak skrótowo potraktowana praca, jak omawiany artykuł, pozwala zorientować się, że nie zawsze poglądy autora zgadzają się z wywodami jego poprzedników. Dotyczy to, między innymi, prób rekonstrukcji instrumentu z Opola, określanego przez W. Hołubowicza i L. Pietkiewicza jako trzystrunowy³, przez autora zaś jako instrument dwustrunowy, co dokumentuje dosyć szczegółowo w tekście swego artykułu. Dalszym walorem omawianej pracy jest usystematyzowanie całego wczesnośredniowiecznego instrumentarium muzycznego. Prace bowiem innych autorów, choć bezsprzecznie cenne, dotyczyły bądź to pojedynczych instrumentów, bądź też nie posiadały podbudowy specjalistycznej, muzykologicznej. Ten stan rzeczy wpływał z pewnością na lakoniczność rozdziałów omawiających kulturę muzyczną wczesnośredniowiecznej Polski, względnie Słowiańszczyzny. Artykuł W. Kamińskiego dotyczy w zasadzie samych instrumentów muzycznych. Dobrze byłoby jednak, żeby dalsze badania muzykologiczne wykroczyły poza analizę form tych przedmiotów, żeby na ich podstawie próbowały szerzej niż obecnie wnioskować o charakterze wykonywanej muzyki, o jej cechach melodycznych.

Można przypuszczać, że uzyskane do tej pory materiały archeologiczne kryją w sobie pewną ilość nie rozpoznanych do tej pory instrumentów muzycznych, względnie ich części. Z pewnością dalsze badania dostarczą nowych tego rodzaju znalezisk. Pożyteczne więc byłoby przeprowadzanie konsultacji owych materiałów przez specjalistów-instrumentologów. Jest to kolejna możliwość współpracy archeologii z innymi dziedzinami nauki. W interesującym nas zakresie przyniosłaby ona niezaprzeczalny pożytek archeologii, wzbogacając obraz całokształtu kultury ludów rozmaitych epok i okresów, jak i muzykologii, pozwalając specjalistom w tej dziedzinie na pełniejsze prześledzenie historii instrumentarium muzycznego, zachodzących w nim przemian, być może także na wnioskowanie o charakterze dawnej muzyki na naszych ziemiach.

Maria Malinowska

³ Hołubowicz, Pietkiewicz, *op. cit.*